

Średniowieczne przedproże przed pałacem „Pod Krzysztofory” – najnowsze odkrycia

1. Wstęp

Od kilku już lat w pałacu „Pod Krzysztofory”, siedzibie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (Rynek Główny 35), trwają intensywne prace projektowo-badawcze prowadzone pod kierunkiem mgr. inż. arch. Marka Cempli, mające na celu zarówno poznanie historycznych przemian zachodzących w obiekcie, jak też jego właściwe użytkowanie, dostosowane dla muzealnych potrzeb i funkcji. Efektem tych robót są m.in. już oddane do użytku pomieszczenia piwniczne, przeznaczone na sale ekspozycyjne.

W 2006 roku odrestaurowano piwnice w północno-wschodniej części obiektu. Prace konserwatorskie poprzedzono badaniami architektonicznymi, w wyniku których ustalono poszczególne fazy rozwoju średniowiecznej zabudowy w obrębie frontowej części działki¹. Działania te, mające na celu również udostępnienie piwnic zwiedzającym, wiązały się z wykonaniem nowego zejścia, dodatkowych wzmocnień konstrukcyjnych dwóch sklepień i założenia odpowiedniej izolacji nad komorami dawnych przedproży, usytuowanych pod obecną płytą Rynku. W ostatniej fazie remontu konserwatorskiego (od końca 2006 roku do marca roku następnego), przy eksploracji zasypów i warstw kulturowych w obrębie przedproży oraz wzdłuż północnej elewacji pałacu, badania architektoniczne prowadzono równocześnie z archeologicznymi, którymi kierowała archeolog Ewa Tarłowska. Dane uzyskane w okresie tych kilkunastu miesięcy wniosły wiele nowych i niezwykle ważnych informacji, na podstawie których możemy zbudować w miarę prawdziwy obraz kształtowania się zabudowy średniowiecznej i zachodzących w niej przeobrażeń.

Około połowy XIV wieku do elewacji domów wzniesionych przy krakowskim Ryнку zaczęto dostawiać budowle, zwane przedprożami. Etymologia wyrazu jest jasna – oznacza budowlę, która powstała przed dotąd funkcjonującym progiem domu. Nie znamy natomiast terminu dla tego rodzaju założenia, którym posługiwać się mogli mieszkańcy średniowiecznego Krakowa. Tematowi poświęcił wiele uwagi wybitny historyk, jeden z pionierów badań architektonicznych w Krakowie – Władysław Grabski². W Europie już około połowy XIII wieku przedproża należały do powszechnych założeń. Konstrukcje te wykraczały od 3 do 5 m przed frontowe ściany

domów. W przypadku budynku przy Ryнку 35 zewnętrzne lico ściany przedproża wychodzi aż 5 m przed elewację. Należy więc ono do największych w mieście³. W literaturze jak dotąd brakuje kompleksowego opracowania tematu. Owszem, wieloletnie i systematycznie prowadzone badania architektoniczne zawierają bogaty materiał naukowy, lecz są to luźne informacje, niepowiązane w jednolitą całość. Brak dostatecznych badań archeologicznych w bezpośrednim sąsiedztwie innych przedproży i elewacji kamienicy przy Ryнку Głównym powoduje, iż wiedza pozyskana przez badaczy jest niepełna i może prowadzić do błędnych wniosków.

Przedproża wznoszono przeważnie na rzucie wydłużonego prostokąta tak, że dłuższym bokiem przylegały do elewacji, najczęściej na całej jej długości. Składały się z dwóch zasadniczych części – dolnej i górnej. Partię dolną, częściowo zanurzoną w terenie, nakrywało sklepienie. Część górną tworzył taras, założony na sklepieniu, oraz zadaszenie z pulpitowym dachem, opartym na drewnianych słupach. Do tego schematu należałoby dodać zewnętrzne zejście, okna doświetlające dolną komorę oraz schody prowadzące na taras⁴.

Historyczne i współczesne plany Ryнку nie uwzględniają zapewne wszystkich przedproży⁵. Po odsłonięciu wschodniej ściany przedproża przy Ryнку 35, odkryto północno-wschodni narożnik budowli tego samego typu usytuowanej przed obecnym pałacem Spiskim (ryc. 1, 2). Wobec braku badań archeologicznych, o ewentualnym ich występowaniu przy innych domach (dotyczy to przede wszystkim południowej pierzei Ryнку), możemy jedynie spekulować.

¹ Cechosz S., Holcer Ł.: *O początkach pałacu „Pod Krzysztofory” w świetle najnowszych badań architektonicznych*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego” 2006, z. 24, s. 7–20.

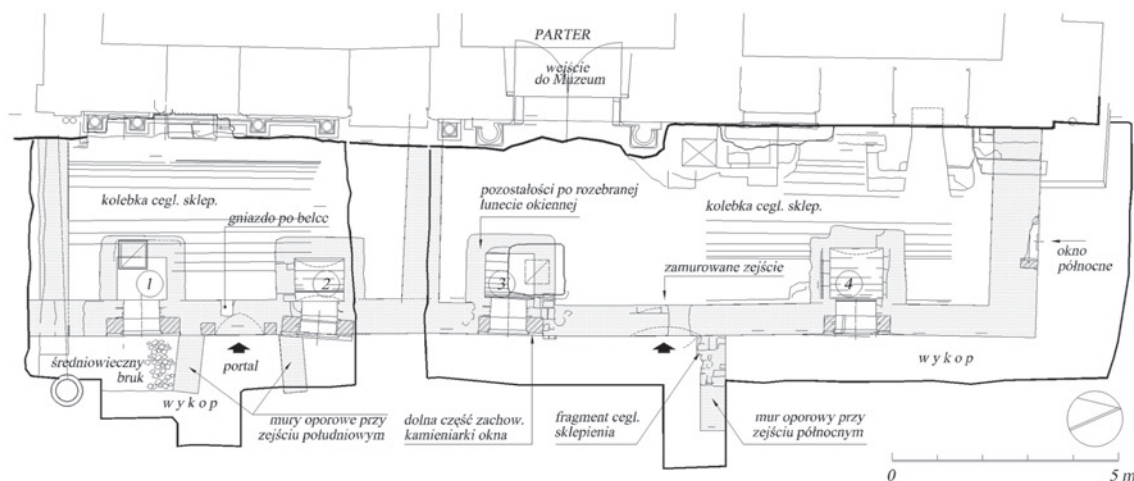
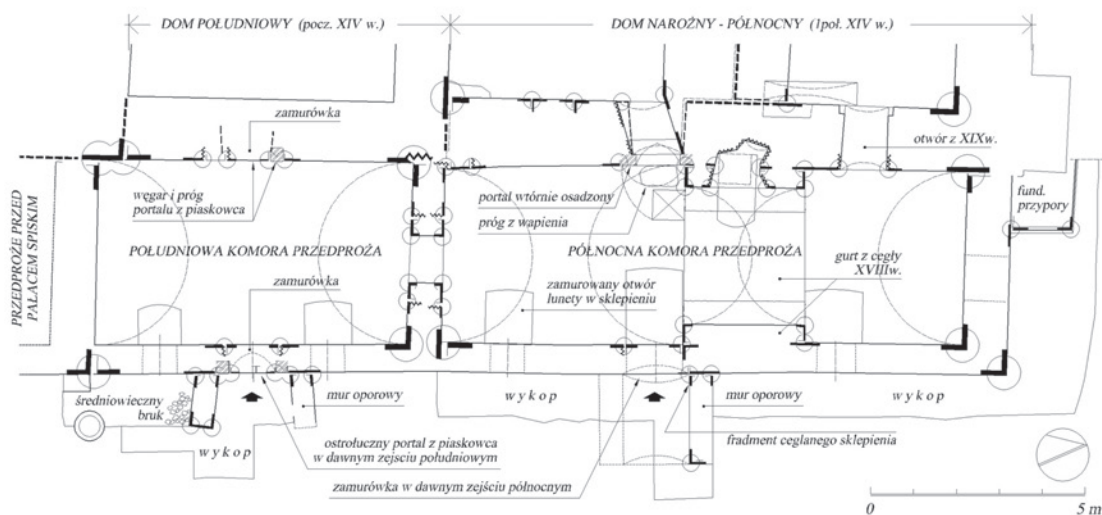
² Grabski W.: *Średniowieczne przedproża domów krakowskich*. „Biuletyn Krakowski” 1960, nr 2, s. 25–46.

³ Podobnie obszerne przedproża występują przy kamienicy Hetmańskiej [Rynek Główny 17].

⁴ Zob. ryc. 14.

⁵ Zestawienie wszystkich, znanych dotąd przedproży umieścił W. Grabski w swojej publikacji. Podobną próbę wykonał przed kilku laty prof. A. Kadłuczka.

Ryc. 1. Rzut przedproża na poziomie piwnic – wiązania ścian, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz



Ryc. 2. Rzut przedproża na wysokości obecnej płyty Rynku, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

Niniejszy artykuł poświęcony zagadnieniu stanowi jedynie wycinek znacznie obszerniejszego i szczegółowego opracowania, wykonanego na zlecenie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

2. Dzieje badań

Na dotychczasowy dorobek naukowy dotyczący tematu składa się kilka opracowań, spośród których nieliczne ukazały się drukiem⁶. Pozostałych dotąd nie publikowano. Są to badania architektoniczne i dokumentacje naukowo-historyczne.

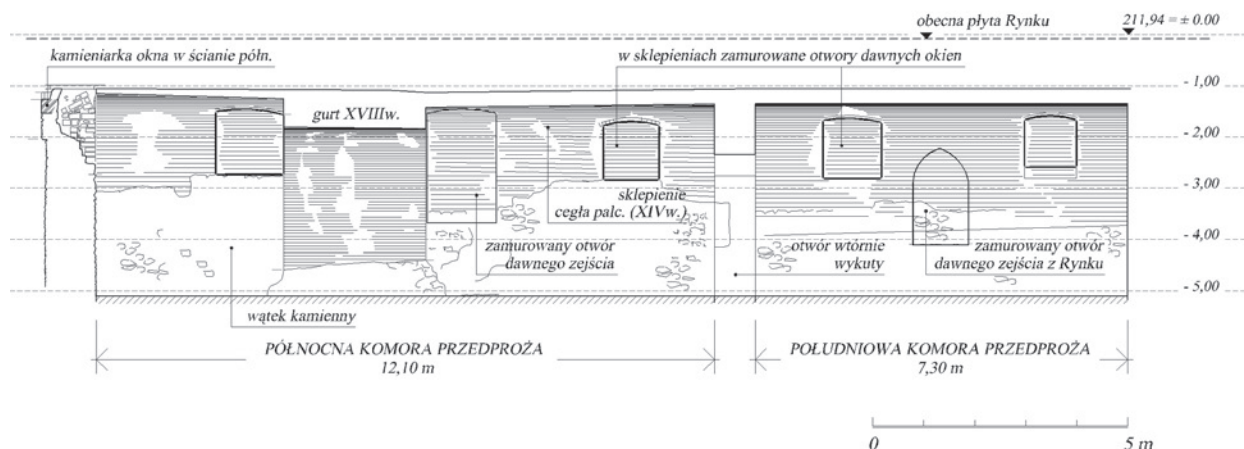
Pierwsze badania architektoniczne pod pałacem „Pod Krzysztofony” przeprowadzono w 1980 roku pod kierunkiem Waldemara Niewaldy i Aleksandra Filipowicza⁷. Dotyczyły jedynie kondygnacji piwnicznej, w tym również przedproży. Wyniki tych prac nadal pozostają aktualne, jedynie w niektórych kwestiach uległy uściśleniu i wzbogaceniu. W tamtych latach badacze mieli ograniczony dostęp do pomieszczeń piwnicznych domu frontowego, określony zakres i cel opracowania, ponadto żadnych możliwości szczegółowego rozpatrzenia wnętrza, a tym bardziej zapoznania się z substancją przedproża od strony zewnętrznej. Wtedy też odkryto istnienie XIII-wiecznego budynku wieżowego w głębi działki lokacyjnej.

Opracowaniem o bardzo istotnym znaczeniu pozostaje również dzieło Waldemara Komorowskiego i Bogusława Krasnowolskiego, w którym uporządkowano całą dotychczasową wiedzę historyczną o pałacu „Pod Krzysztofony”⁸. Zgromadzono w nim źródła bibliograficzne, wszystkie dotychczasowe opracowania, liczne, archiwalne ilustracje, dokładny wykaz i stan zachowania elementów zabytkowych. Nie pominięto również tematu samego przedproża i dotychczasowych wyników badań architektonicznych, na któ-

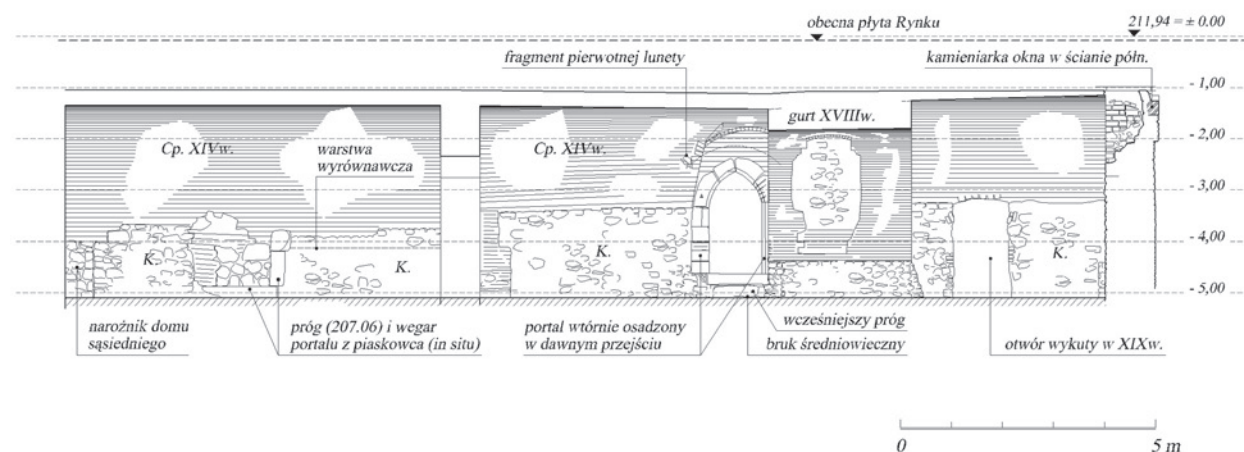
⁶ Grabski W.: *Średniowieczne przedproża...*, s. 25–46; Cechosz S., Holcer Ł.: *O początkach pałacu...*, s. 7–20.

⁷ Niewalda W., Filipowicz A.: „Badania architektoniczne piwnic pałacu Krzysztofony”. Kraków 1980 [mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie, dalej: WUOZ].

⁸ Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac pod Krzysztofony, Kraków, Rynek Główny 35. Dokumentacja Naukowo-Historyczna”. Kraków 2001 [mps w archiwum WUOZ w Krakowie].



Ryc. 3. Przekrój podłużny z widokiem wschodniej ściany przedproża, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz



Ryc. 4. Przekrój podłużny z widokiem zachodniej ściany przedproża, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

rych m.in. oparto rozważania nad poszczególnymi fazami rozwoju obiektu.

Sondażowe badania architektoniczne i stratygraficzne prowadzone w 2003 roku pod kierunkiem Marka Cempla, w ramach „Konservatorskiego Remontu Modernizacji i Adaptacji”, wniosły długi szereg szczegółowych informacji dotyczących rozwiązań konstrukcyjnych i zastosowanego materiału⁹. W piwnicach odkryto pozostałości po dawnych oknach i relikty polichromii z początku XVI wieku. W północnej komorze przedproża znaleziono resztki średniowiecznego bruku, określono głębokości posadowienia murów fundamentowych oraz zapoznano się z substancją ścian i warstw malarskich w pomieszczeniach na wszystkich kondygnacjach, lecz jedynie w ściśle określonym celu i wyznaczonym zakresie.

Nie bez wpływu i znaczenia na formę i ostateczne wnioski zawarte w niniejszej pracy pozostaje publikacja znakomitego badacza reprezentującego wrocławskie środowisko naukowe, traktująca o podobnych założeniach i rozwiązaniach budowlanych we Wrocławiu i miastach Europy Zachodniej – Jerzego Piekalskiego¹⁰. Tyle o najistotniejszych pozycjach związanych z tematem.

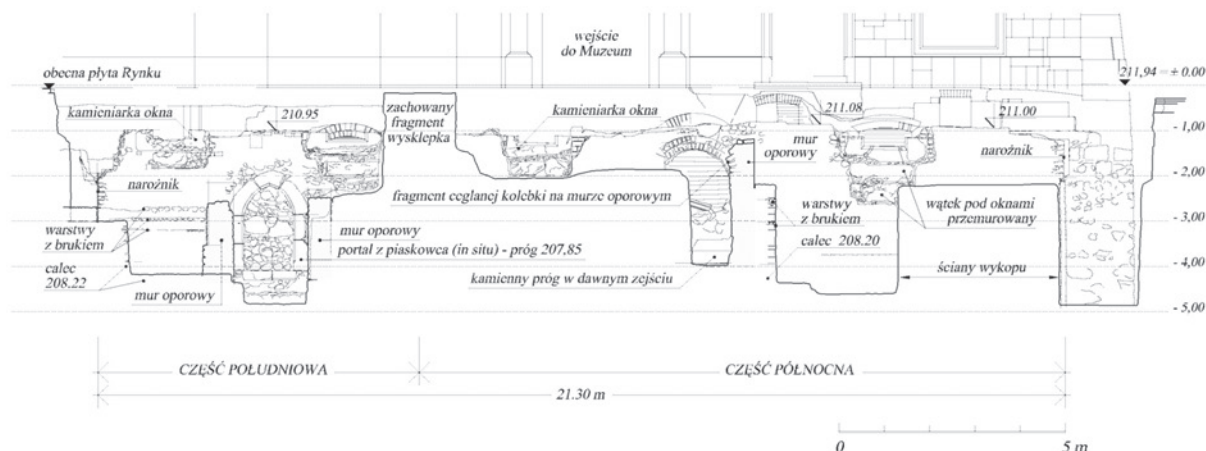
3. Wzmianki historyczne

Powstanie przedproża przed pałacem „Pod Krzysztofony” jest ściśle związane z rozwojem zabudowy murowanej na całej, narożnej działce lokacyjnej. Jednakże dzieje budynku, bogate w przekazy źródłowe dotyczące jeszcze wieku XIV, doczekały się obszernego i wyczerpującego opracowania autorstwa Waldermara Komorowskiego i Bogusława Krasnowolskiego¹¹. Zgodnie ze stwierdzeniami autorów, powstanie przedproża poprzedzały wcześniejsze, zakrojone na szeroką skalę prace budowlane, w wyniku których do połowy XIV wieku powstała trwała, murowana zabudowa na działce przy

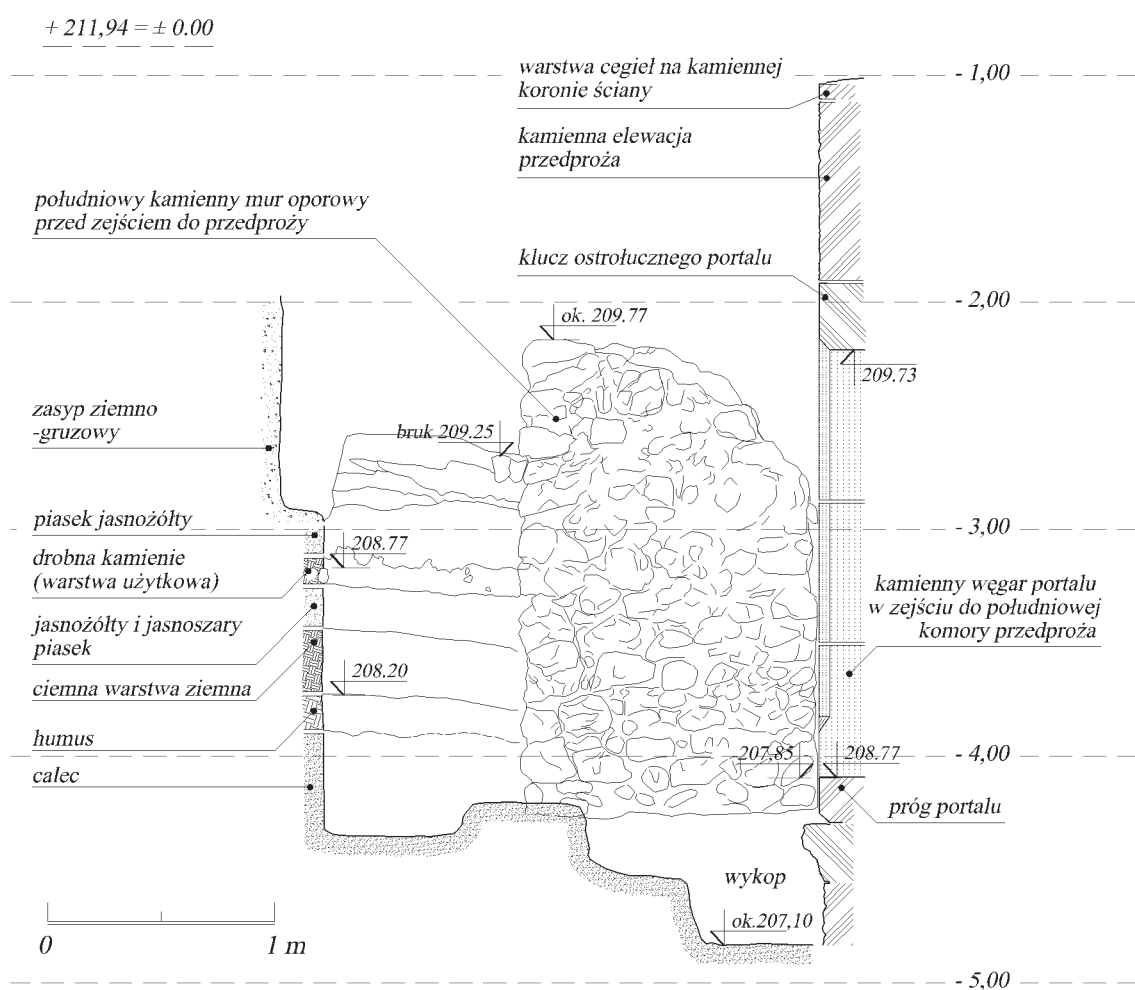
⁹ Cempla M., Cygnarowski A., Holcer Ł.: „Pałac Pod Krzysztofony. Kraków, Rynek Główny 35. Konservatorski remont, modernizacja i adaptacja”. Kraków 2003 [mps w archiwum WUOZ w Krakowie].

¹⁰ Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza – Funkcja – Forma*. Wrocław 2004.

¹¹ Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac pod Krzysztofony...”, s. 74–76.



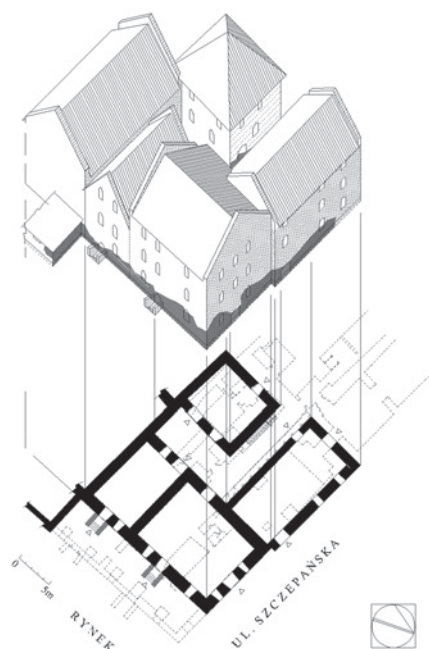
Ryc. 5. Widok wschodniej (frontowej) elewacji przedproża, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz



Ryc. 6. Widok muru oporowego przy południowym zejściu do przedproża, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

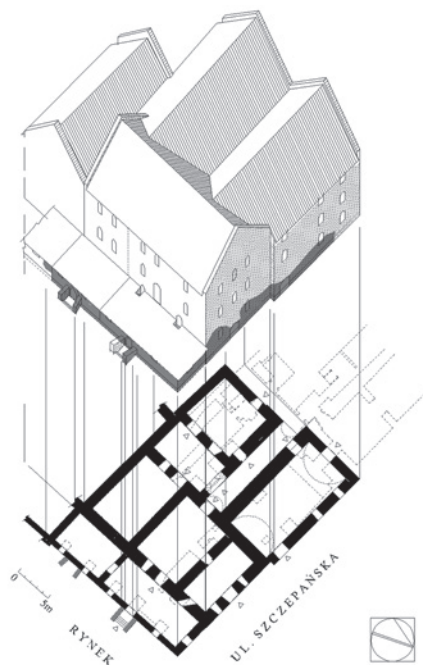
pierzei Rynku oraz od strony ul. Szczepańskiej, co w pełni odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy. Opierając się na najnowszych wynikach badań architektonicznych można twierdzić, iż około połowy XIV wieku dostawiono do elewacyjnej ściany kamienicy pierwsze przedproże, po stronie południowej. Niewiele później zdecydowano o jego wydłużeniu w kierunku północnym tak, że objęło swym zasięgiem całą szerokość frontu domu od strony Rynku.

W 3 ćwierci XIV stulecia zagłębione w terenie piwniczki pod tarasem przesklepiono. W XV i XVI wieku kamienica pozostawała w rękach bogatych właścicieli, głównie Morsztynów i Bonarów. W 1 połowie XVI wieku rozpoczął się długotrwały proces usuwania drewnianych konstrukcji, wspierających pulpitywe zadaszenia nad tarasami przedproża krakowskich. Rada Miejska wydała dwa wilkierze: pierwszy w 1536 roku, drugi osiem lat później.



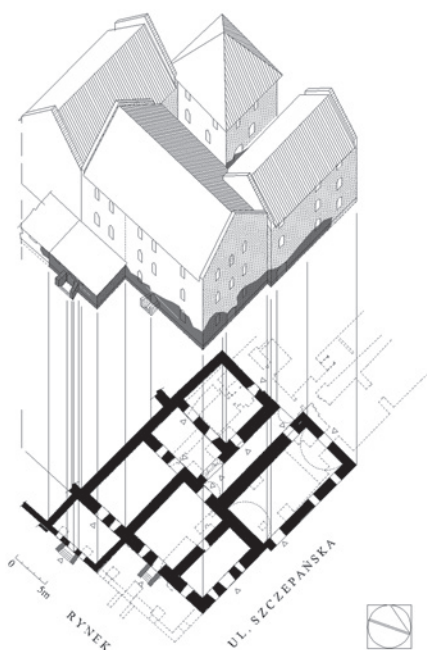
FAZA 5 1 poł. XIV w.
FAZA POPRZEDZAJĄCA POWSTANIE PRZEDPROŻA

Ryc. 7. Rozwój zabudowy murowanej we wschodniej części działki, faza 5 (poprzedzająca budowę przedproża) – próba rekonstrukcji, rys. Ł. Holcer



FAZA 6a 3 ćw. XIV w.
BUDOWA PRZEDPROŻA PÓŁNOCNEGO
ETAP II

Ryc. 9. Rozwój zabudowy murowanej we wschodniej części działki. Etapy budowy przedproża – próba rekonstrukcji. Budowa przedproża północnego, etap II, rys. Ł. Holcer



FAZA 6a poł. XIV w.
BUDOWA PRZEDPROŻA POŁUDNIOWEGO
ETAP I

Ryc. 8. Rozwój zabudowy murowanej we wschodniej części działki. Etapy budowy przedproża – próba rekonstrukcji. Budowa przedproża południowego, etap I, rys. Ł. Holcer

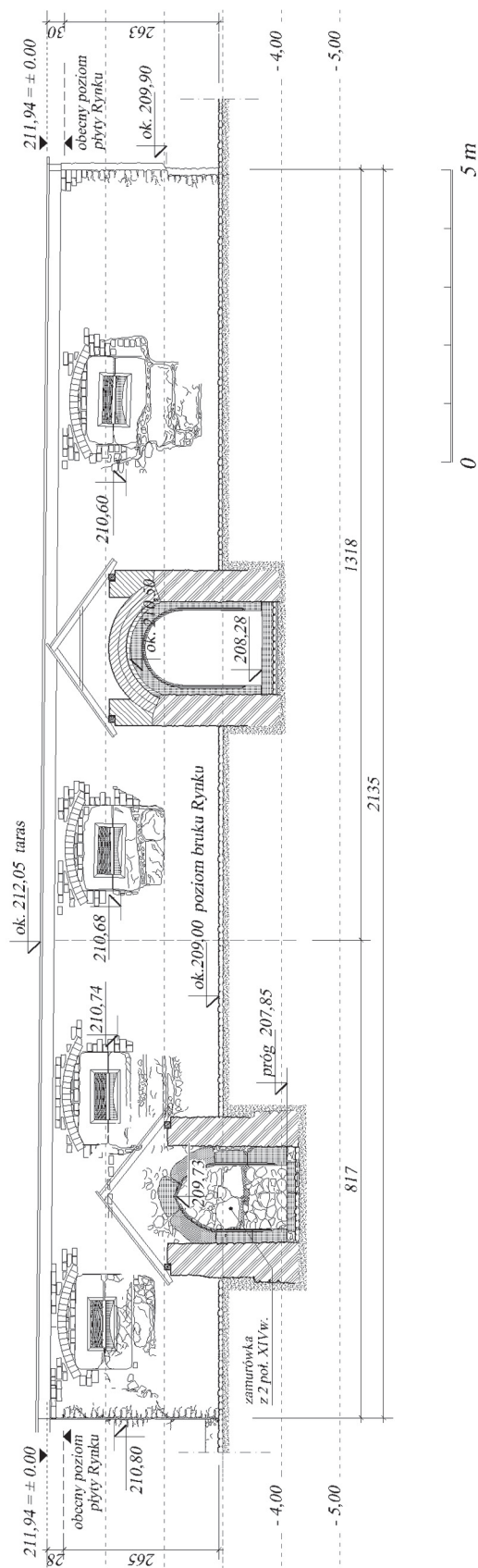
Dotyczyły one usunięcia tzw. *tecta cellariorum*, czyli pulpitowych zadaszeń nad podpiwniczonymi przedprożami przed frontowymi ścianami kamienic¹². Te drewniane zadaszenia w renesansowym pejzażu miasta były już formą mocno przestarzałą. Poza tym rajcy miejscy mieli na uwadze zabezpieczenie budynków mieszkalnych przed niebezpieczeństwem pożarów. Dalsze dzieje kamienicy, często zmieniającej właścicieli, są obszernie udokumentowane, lecz brak jest w źródłach bliższych wzmianek na temat samych przedproży; informacje dotyczą głównie części budynku, ustawicznie przechodzących z rąk do rąk.

Zasadniczy przełom w historii obiektu nastąpił w 1644 roku, kiedy to marszałek nadworny i dzierżawca żup wielickich Adam Kazanowski rozpoczął sukcesywne wykupywanie wszystkich części kamienicy „Pod Krzysztoforę”, zapoczątkowując w ten sposób przekształcenie kamienicy mieszczańskiej w magnacki pałac miejski¹³.

W tym czasie szeroki taras przed frontonem kamienicy prawdopodobnie dalej jeszcze funkcjonował. W 1681 roku ówczesny właściciel Stanisław Skarszewski sprzedał „Krzysztoforę” Wawrzyńcowi Janowi Wodzickiemu, administratorowi żup krakowskich. Nowy właściciel podjął zakrojoną na szeroką skalę przebudowę pałacu, którą kierował włoski budowniczy Jakub Solari. W latach 1696–

¹² Grabski W.: *Średniowieczne przedproża...*, s. 35–36.

¹³ Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac pod Krzysztoforę...”, s. 45–56.



Ryc. 10. Elewacja przedproża w 2 połowie XIV w. –rekonstrukcja, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

1704 staraniem Anny Marii Wodzickiej powstał bogaty wystrój wnętrza pałacu i dekoracje sztukatorskie Baltazara Fontany¹⁴. Trudno cokolwiek powiedzieć na temat ówczesnej formy przedproża. Wiadomo tylko, że ponad poziom Rynku wystawała jedynie niewielka, górna jego część. Obecny stan wiedzy pozwala na stwierdzenie, że prawie do końca XVII wieku ściany przedproża wystawały wciąż ponad poziom terenu, a więc niski taras, spełniając dotychczasową funkcję mógł nadto stanowić odpowiednią oprawę przed okazałą elewacją gmachu.

Całkowite zniszczenie tarasu wraz z górną częścią murów obwodowych nastąpiło pod koniec XVII wieku lub najpóźniej na początku następnego stulecia. Niewielkie późniejsze ingerencje we wnętrzu piwniczek przedproży datowane są na 2 połowę XVIII wieku i na wiek XIX. Po uzyskaniu niepodległości w roku 1918 „Krzysztofor” stały się własnością skarbu państwa, lecz dopiero w 1993 roku przekazano większą część obiektu w wieczyste użytkowanie Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa.

W tym skróconym rysie historycznym zwrócono uwagę na wydarzenia i fakty, mające przynajmniej pośredni związek z tematem opracowania.

4. Fazy rozwoju przedproża

4.1 Etap pierwszy – budowa przedproża południowego

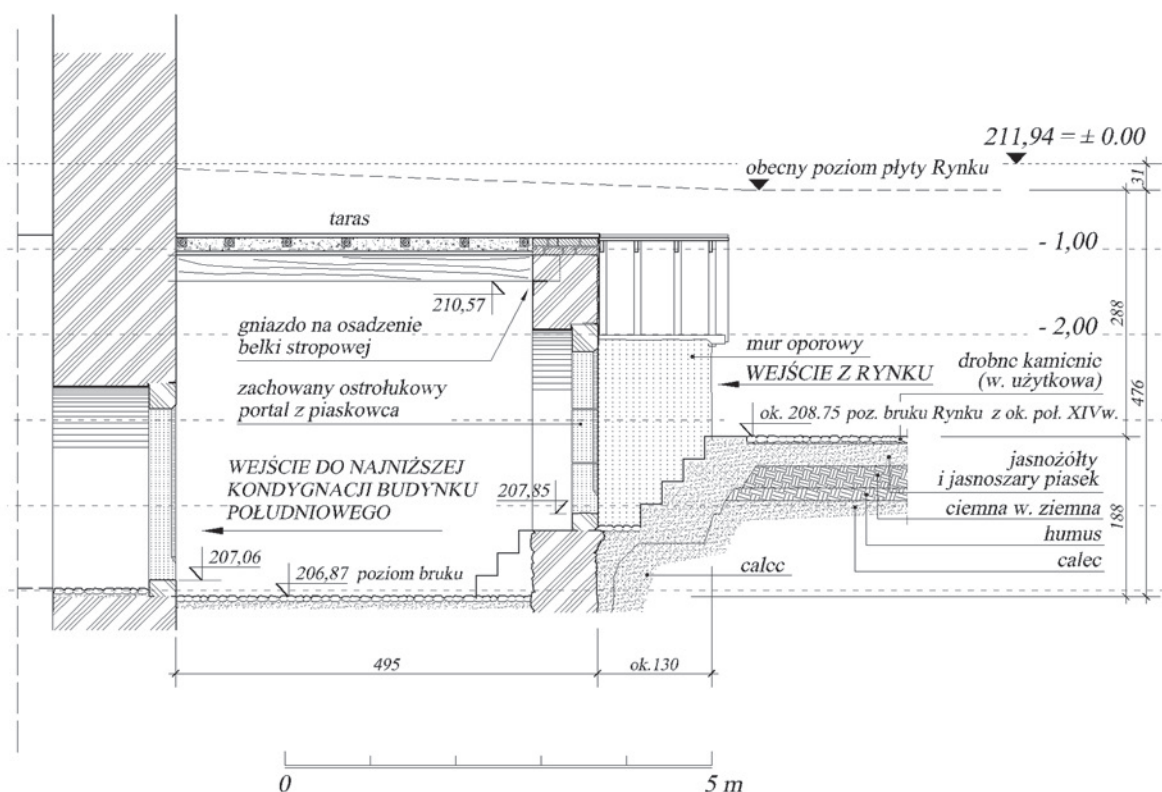
Aktualne wyniki badań wskazują na dwuetapowy proces powstawania przedproża przed obecnym pałacem „Pod Krzysztofor”. W pierwszym etapie wzniesiono komorę południową, dostawiając ją do elewacji budynku, a jednocześnie do wcześniejszego przedproża zajmującego przestrzeń przed domem wchodzącym w skład dzisiejszego pałacu Spiskiego (ryc. 8). Podobnie jak miało to miejsce w najniższej kondygnacji budynku, przedproże od samego początku pozostawało w dolnej partii częściowo zagłębione w terenie. W jego frontowej ścianie osadzono ostrołukowy fazowany portal z piaskowca i usytuowano dwa, symetrycznie rozstawione otwory okienne (ryc. 5). Przemurówki związane z późniejszymi przekształceniami uniemożliwiają określenie wielkości i formy pierwotnych okien, sposobu opracowania gliców lub istnienie ewentualnej kamieniarki.

Wzniesienie przedproża przed budynkiem frontowym wiązało się z likwidacją dobudówki, pełniącej rolę zejścia z poziomu terenu do najniższej kondygnacji domu. O istnieniu tej bliżej nieznanej konstrukcji ze schodami, możemy wnioskować na podstawie różnicy występującej pomiędzy dotąd zachowanym progiem portalu we frontowej elewacji budynku (ryc. 17) a odsłoniętymi w trakcie prac archeologicznych najstarszymi poziomami użytkowymi, występującymi przed czołową ścianą przedproża (ryc. 11). Różnicę tę pokonywano dostawiając krótką szyję, złożoną z murów oporowych między którymi znajdowały się stopnie schodów (ryc. 7). Korytarzyki komunikacyjne ustawiano najczęściej prostopadle do budowli, nakrywając je drewnianymi daszkami lub sklepieniami¹⁵.

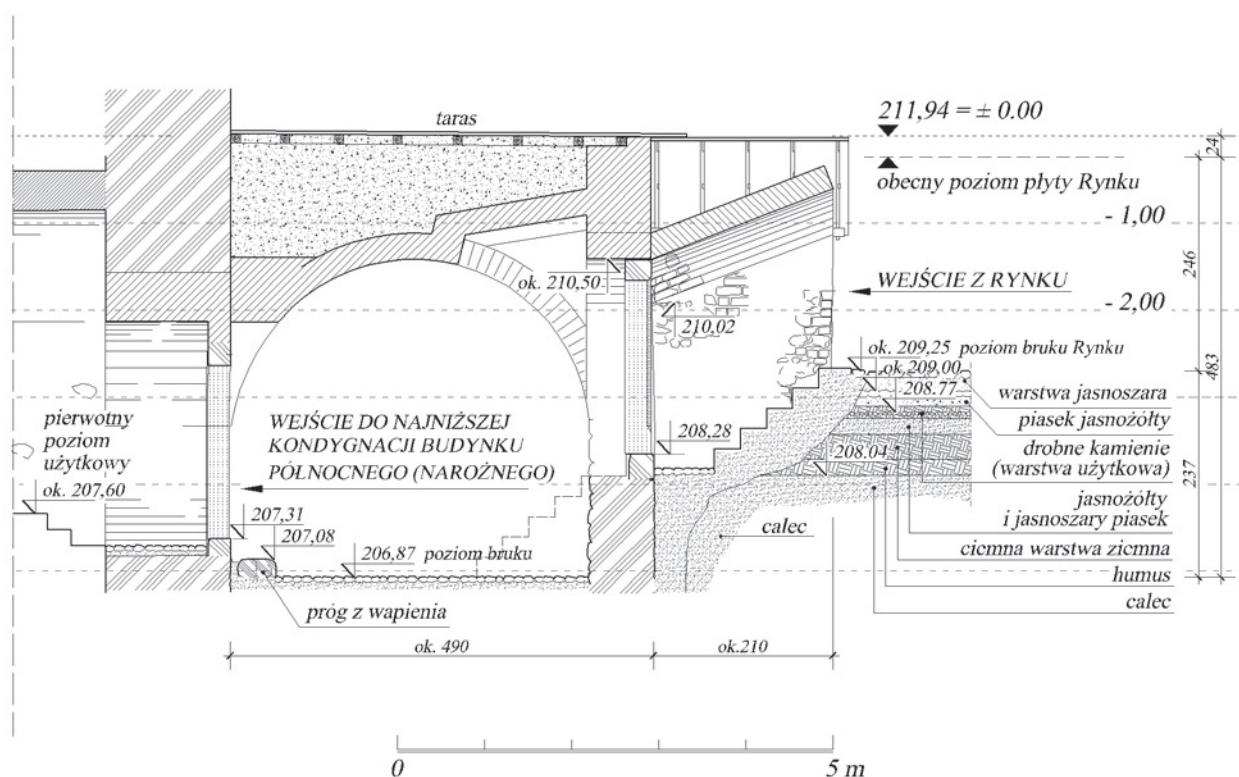
W przypadku zabudowy przyulicznej konstrukcje tego rodzaju mogły biec wzdłuż ściany. Szybkie narastanie terenu wymagało ciągłej modyfikacji takiej komunikacji.

¹⁴ Daty i fakty zaczerpnięte z opracowania: Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac pod Krzysztofor...”, s. 45–56.

¹⁵ Por. Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan...*, s. 187, 191.



Ryc. 11. Przekrój przez południową komorę przedproża, etap I, ok. połowy XIV w. – próba rekonstrukcji, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

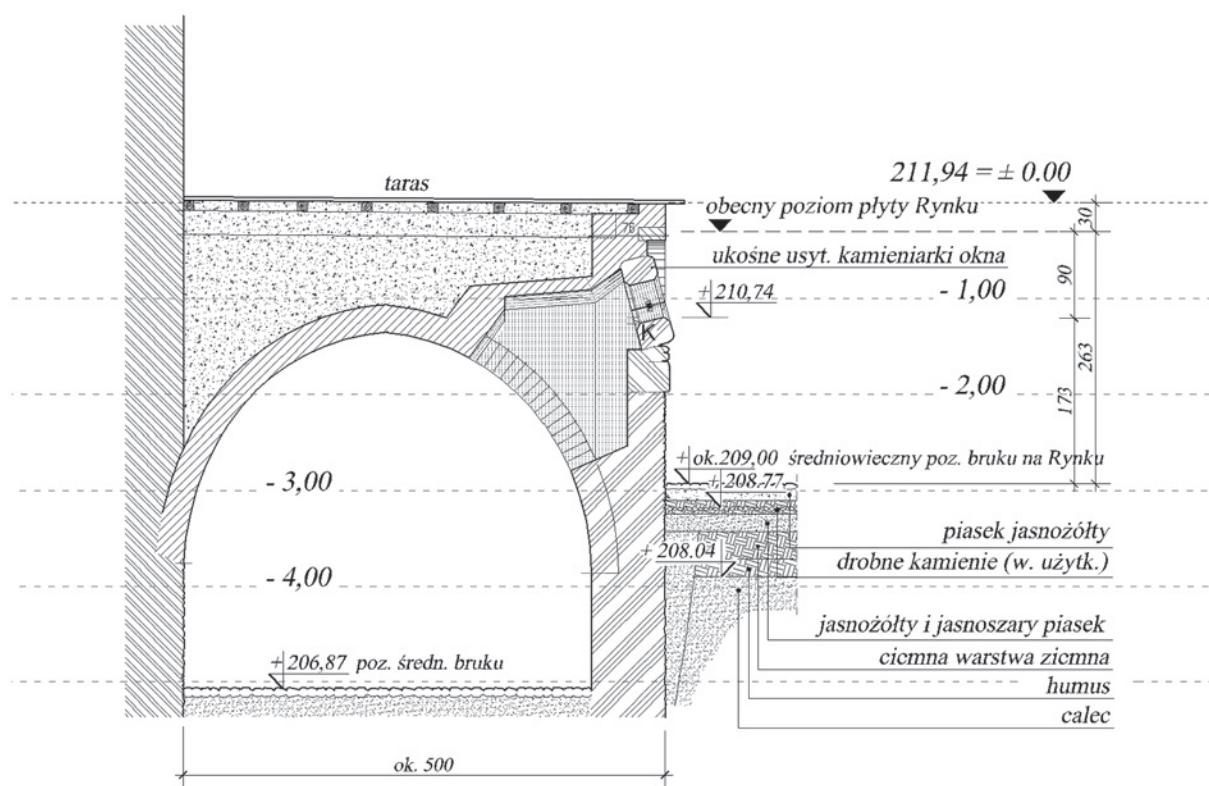


Ryc. 12. Przekrój przez północną komorę przedproża – etap III, 2 połowa XIV w. – próba rekonstrukcji, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

Z czasem niektóre portale uległy замуrowaniu, przepruwano nowe otwory, w których osadzano progi znacznie wyżej, ale najczęściej przekształcano przejścia dotąd istniejące. Proces ten zapobiegał wydłużaniu się komunikacji zewnętrznej poprzez ciągłe dodawanie nowych stopni,

a jednocześnie zakładał zwiększanie liczby stopni we wnętrzu dolnej kondygnacji, która z biegiem czasu zmieniła charakter i dotychczasową funkcję, przeobrażając się z częściowo zagłębionego parteru w typową piwnicę.

W okresie dostawiania przedproży sklepy zajmowały



Ryc. 13. Przekrój przez przedproże uwzględniający otwór okna i zewnętrzne poziomy użytkowe, etap III, 2 połowa XIV w. – rekonstrukcja, rys. Ł. Holcer, S. Cechosz

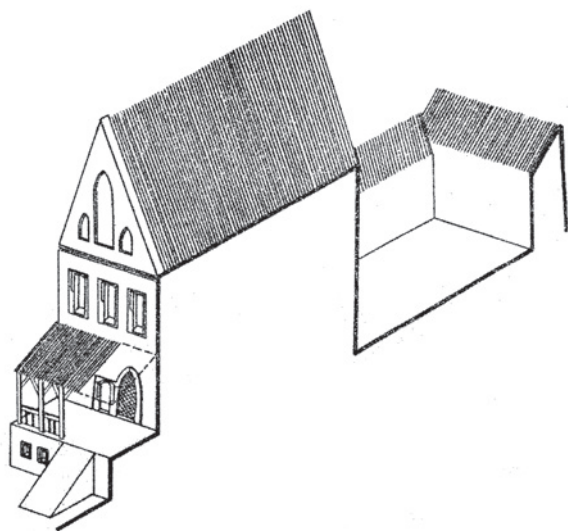
już drugą kondygnację domu, a domownicy zamieszkiwali drugą lub trzecią. W najniższej pozostały warsztaty i składowano towary kupieckie, chociaż w niektórych przypadkach można zaobserwować sytuacje wyjątkowe¹⁶.

Konstrukcję przedproża południowego przy Rynku 35 wzniesiono z kamienia łamanego i w początkowym okresie nakrywał ją strop belkowy, dźwigający płytę tarasu (ryc. 11). Na koronie ścian postawiono drewniane słupy podtrzymujące pulpitemowe zadaszenie, dołem połączone balustradą lub poręczą (ryc. 14, 15). Na istnienie stropu w początkowym etapie funkcjonowania przedproża wskazuje kolebka ceglano sklepienia, wtórnie osadzona w ścianie elewacyjnej domu frontowego oraz we wschodniej ścianie komory przedproża (ryc. 3, 4, 17). Z chwilą przesklepienia tej piwniczki (etap trzeci), zamurowaniu uległy dwa ustawione naprzeciw siebie otwory komunikacyjne, czyli portal w elewacji domu (zachodnia ściana piwnicy) i portal w ścianie wschodniej (ryc. 17, 21, 22). Nad żadnym z dotąd funkcjonujących przejść nie stwierdzono najmniejszych ingerencji w substancji sklepienia; na całej

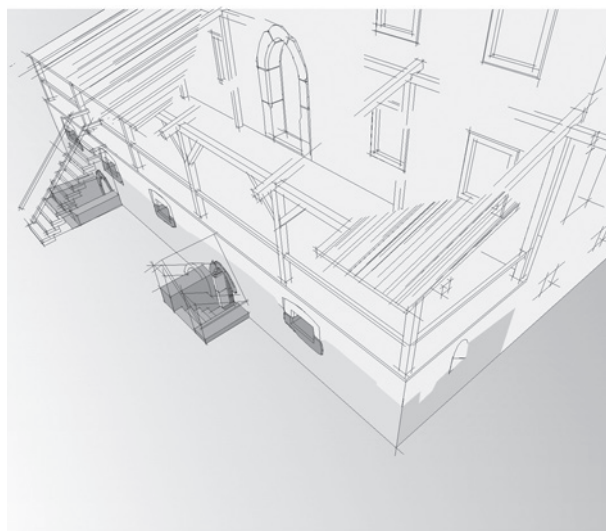
długości zostało wykonane z tej samej cegły, w jednym etapie (cegła o wymiarach: 90–96 x 120–130 x 260–265). Tak więc istnienie ewentualnych lunet nad przejściami w komorze południowej należy zdecydowanie wykluczyć. Ponadto w koronie muru wschodniego, nad portalem prowadzącym z Rynku do piwniczki przedproża, natrafiono na gniazdo po belce, o szerokości około 26 cm. Zachowała się jedynie dolna jego część (ryc. 11). Pozostałe gniazda uległy zniszczeniu w trakcie usuwania górnej partii murów, podczas ostatecznej likwidacji przedproży. Gniazda w rejonie kamieniarki okiennej uległy zniszczeniu już w 2 połowie XIV wieku. Nie sposób również znaleźć miejsc po osadzeniu belek stropowych po stronie przeciwnej, czyli w elewacji domu frontowego, która uległa opłaszczowaniu, głównie użyciem kamienia łamanego.

Dostawienie przedproża południowego nie eliminowało dotychczasowej, bezpośredniej komunikacji wiodącej z Rynku do dolnej partii domu. W murze wschodnim, czyli elewacyjnej ścianie nowego założenia zaprojektowano przejście, w którym osadzono piaskowcowy, ostrołukowy i fazowany portal – dokładnie vis-à-vis portalu dotąd istniejącego. O długotrwałym korzystaniu z przejścia wychodzącego na Rynek przed jego zamurowaniem, świadczy wyraźnie wytarty i wyokraglony na krawędziach próg w portalu (ryc. 22). Szybko narastający poziom terenu spowodował usytuowanie portalu w czołowej ścianie przedproża już wyżej niż wcześniejszy portal w elewacji budynku, lecz pomimo to jego próg nadal pozostawał zagłębiony w stosunku do ówczesnej nawierzchni Rynku (ryc. 5, 11).

¹⁶ W przypadku obecnego Pałacu „Pod Krzysztoforą” mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową, bowiem na sklepieniu rozpiętym na piwnicą narożną, usytuowaną pod gmachem u zbiegu ul. Szczepańskiej i Rynku, odkryto pozostałości polichromii z 1 ćwierci XVI w. Były więc wyjątki od reguły, ponieważ izby o reprezentacyjnym charakterze długo jeszcze funkcjonowały w najniższej partii niektórych domów.



Ryc. 14. Próba rekonstrukcji konfiguracji zespołu zabudowy parceli z uwzględnieniem przedproży i zadaszeń, oprac. W. Grabski



Ryc. 16. Próba rekonstrukcji przedproża – 2 połowa XIV w., rys. J. Ćwiek



Ryc. 15. Próba rekonstrukcji przedproża – 2 połowa XIV w., rys. J. Ćwiek

Dostawienie murów oporowych ze schodami przed portalem było koniecznym warunkiem rozwiązania problemu komunikacyjnego, wynikającego ze znacznej różnicy poziomów użytkowych i nastąpiło przed oddaniem nowego założenia do użytku. W rzucie konstrukcja tego zejścia przypomina

trapez. Kamienne mury oporowe dostawiono pod kątem rozwartym w stosunku do płaszczyzny portalu, dzięki czemu ów krótki tunel komunikacyjny, szeroki od strony Rynku, ulegał stopniowemu zawężaniu, dochodząc, a nawet częściowo zasłaniając obrzeża kamiennych węgarów (ryc. 1, 2).



Ryc. 17. Zamurowany kamieniem łamanym otwór przejścia w elewacji dawnego budynku południowego. Zachowany węgar i próg wykonano z piaskowca. W miejscu drugiego węgara zamurówka z cegły palcowanej, cieńszej niż w sklepieniu. Kamieniarka osadzona in situ w kamiennym wątku muru, fot. Ł. Holcer

Patrząc z boku na nieregularne korony ścian tworzących tę tzw. szyję, widzimy, że stopniowo się obniżają, dochodząc w najniższym punkcie do posadowienia ostrołukowych elementów w portalu (ryc. 6). Spostrzeżenie to może wydawać się mało istotne, jednak mając na uwadze konstrukcję drugiego zejścia, o którym powiemy dalej, można założyć istnienie ewentualnego sklepienia, opartego na ścianach tego tunelu. Podczas prac badawczych nie natrafiono na żadne ślady po stopniach schodów. Po rozebraniu, jako cenny materiał budowlany, zostały zapewne użyte w innym miejscu.

O usytuowaniu pierwotnego poziomu użytkowego w podziemnej części przedproża, możemy wnioskować opierając się na współrzędnej progu portalu osadzonego in situ we frontowej elewacji domu południowego, bowiem po dawnej polepie lub bruku, czy innej nawierzchni, nie pozostały żadne relikty. W średniowiecznych wnętrzach progi wystawały ponad posadzkę od 15 do 25 cm. Biorąc pod uwagę relację między polepą lub posadzką w podziemnej partii przedproża a najstarszymi poziomami w Rynku zachowanymi w postaci bruków, możemy stwierdzić, iż różnica ta w momencie budowy przedproża wynosiła co najmniej 115 cm (ryc. 11).

4.2 Etap drugi – dostawienie przedproża północnego

W etapie tym rozbudowano przedproże w kierunku północnym aż do narożnika domu przy zbiegu ul. Szczepańskiej z Rynkiem. O późniejszym powstaniu północnego przedproża świadczy dostawienie muru wschodniego w komorze północnej, do północnej ściany komory południowej (ryc. 1). Tak więc północną część, znacznie dłuższą od południowej, należałoby umieścić w drugim etapie, oddalonym czasowo od poprzedniego o kilka lub co najwyżej kilkanaście lat.



Ryc. 18. Fragment wschodniej elewacji dawnego budynku północnego (narożnego). W przejściu do najniższej kondygnacji domu wtórnie osadzony portal z wapienia pińczowskiego. Prawy węgar wykonany z piaskowca. Poniżej progu kamienny stopień o nieregularnej formie (głaz wapienna). Z prawej przysięenny filar i gurt wspierający kolebkę sklepienia – elementy wzniesione z cienkiej cegły palcowanej, fot. Ł. Holcer

Sposób opracowania kamiennego lica muru wschodniego (od strony zewnętrznej), na odcinku południowym nie odbiega charakterem od wątku kontynuowanego w części północnej. Dolną część również zagłębiono w terenie i nakryto stropem belkowym (ryc. 9). W ścianie elewacyjnej północnego przedproża, wystającej ponad nawierzchnię Rynku, usytuowano otwór przejścia i dwa symetrycznie rozstawione otwory okienne, o których formie i wielkości w wyniku późniejszych przekształceń również nic bliższego nie sposób powiedzieć. W ścianie północnej również umieszczono okno, którego wcześniejsze, wykonane w kamieniu glify widoczne są od wnętrza. Przemurowania pod obecnymi, częściowo zachowanymi oknami, wskazują na istnienie wcześniejszych otworów okiennych, usytuowanych trochę niżej (ryc. 5).

Ustawicznie narastający poziom terenu wymógł na budowniczym założenie progu w otworze nieco wyżej, niż miało to miejsce w przypadku wejścia prowadzącego z Rynku do komory południowej (ryc. 12). Ogólnie rzecz biorąc, obie części pod względem funkcjonalno-przestrzennym i konstrukcyjnym, były do siebie zbliżone. W piwnicze północnej odkryto relikty poziomu użytkowego w postaci średniowiecznego fragmentu bruku, zachowanego przed portalem osadzonym w elewacji budynku frontowego¹⁷. W miejscu tym natrafiono również na stopień wykonany z monolitycznego, wyoblonego na krawędziach, głazu wapiennego ze śladami długotrwałego użytkowania. Element ten

¹⁷ Niewielki fragment bruku odsłonięto w trakcie prowadzenia sondażowych badań architektonicznych w 2003 r., zob. Cempla M., Cygnarowski A., Holcer Ł.: „Pałac...” [piwnice, rys. nr 3/5; ryc. 0.14/1].



Ryc. 19. Południowo-wschodni fragment sklepienia w komorze północnej. Sposób opracowania lunety dawnego okna w kolebce ceglano-kamiennego sklepienia. Zamurówka otworu osadzona w ościeżu poprzez wkucie, wykonana z grubej, gotyckiej cegły palcowanej, pozyskanej z materiału rozbiórkowego, fot. Ł. Holcer

do chwili obecnej pozostaje w pierwotnym miejscu (ryc. 12). Przed czołową ścianą przedproża ustawiono tzw. szyję, umożliwiającą komunikację między Rynkiem a północną piwnicą pod tarasem. W swej formie i wymiarach mogła nawiązywać do tej, którą widzimy obecnie.

Relikty dotąd zachowanej konstrukcji tunelowej pochodzą prawdopodobnie, o czym świadczy użyty budulec, z trzeciego etapu rozwoju¹⁸. Otwór przejścia w murze wschodnim usytuowano dokładnie na osi drugiego, czyli wcześniejszego wejścia do najniższej kondygnacji budynku północnego (ryc. 1, 9). Kwestia związana z istnieniem ewentualnego portalu od strony frontowej, tj. w czołowej ścianie przedproża północnego, pozostaje nadal otwarta i czeka na wyjaśnienie przewidziane w dalszym etapie badań, w ramach realizacji projektu związanego z ekspozycją całej elewacyjnej ściany przedproży. Zachował się jednakże kamienny próg, a sposób wykonania ościeży oraz ceglano-kamiennego łuku konstrukcyjnego nad przejściem, wskazuje na istnienie kamieniarki, którą zdemontowano w trakcie jego zaślepiania (ryc. 9, 12).

4.3 Etap trzeci – wzniesienie sklepień, nowe okna w obramieniach kamiennych, podwyższenie tarasu oraz dostawienie nowej szyi komunikacyjnej

Efekty końcowego etapu przetrwały w zasadniczym zrębie do czasów obecnych, jednakże proces związany z likwidacją przedproży spowodował zniesienie tarasu i wyburzenie górnej części murów obwodowych. To, co pozostało, pozwala na wykonanie w miarę wiernej rekonstrukcji.

Pod koniec XIV wieku zdecydowano o wymianie stropów na sklepienia. Zasyp sklepienny gwarantował właściwą izolację termiczną, a trwała konstrukcja kolebki umożliwiała wyłożenie tarasu nawet ciężką posadzką (np. kamienną) i stanowiła odpowiednie zabezpieczenie przeciwpożarowe. W sklepieniu od strony wschodniej przy wszystkich czterech oknach założono lunety. Jedną, nieco szerszą i wyższą, bo sięgającą prawie apogeum sklepienia, zaprojektowano nad zejściem z Rynku do komory północnej (ryc. 3). Podobną wyrobiono nad przejściem po stronie przeciwnej, w sklepie-



Ryc. 20. Fragment północnej ściany przedproża. Ceglano-kamienne glify w otworze dawnego okna od strony ul. Sławkowskiej. Prawe ościeże wtórnie zawężone. Stan po usunięciu zamurówki, fot. Ł. Holcer

niu przy elewacji północnego budynku frontowego (ryc. 4). Przeorganizowano również dotąd istniejącą komunikację w południowej części przedproża. Zamurowaniu uległo wejście w ścianie wschodniej oraz drugie, po stronie przeciwległej, prowadzące do wnętrza domu południowego (ryc. 1, 3, 4, 5). W tym ostatnim rozebrano górną część portalu celem właściwego posadowienia kolebki sklepienia. Do chwili obecnej zachował się jego próg i fragment jednego z fazowanych węgarów (ryc. 17).

Na zamurowanie obu otworów w chwili wznoszenia kolebki wskazuje jednorodna, gruba cegła palcowana, zastosowana w substancji całego sklepienia. Zmiana dotychczasowej dyspozycji pomieszczenia południowego wymagała przebicia nowego otworu drzwiowego do pomieszczenia północnego (ryc. 1). Połączono więc dwie, niezależne dotąd komory piwniczne, a komunikację ograniczono do jednej, wiodącej z Rynku przez środek piwnicy północnej i dalej w głąb pomieszczeń dolnej kondygnacji narożnego domu (ryc. 12). W sklepieniach zastosowano cegłę o podobnych wymiarach. Różnice dotyczą jedynie poziomu ich posadowienia i kształtu, bowiem łuk kolebki nad częścią północną nieco wyostrzono, co wcale nie musi wskazywać na jakąś cezurę czasową między powstaniem jednego lub drugiego sklepienia, chociaż nie można tego z całą pewnością wykluczyć.

¹⁸ Czyli gruba, palcowana cegła o wymiarach podobnych jak w kolebce całego sklepienia przedproża.



Ryc. 21. Przedproże południowe, ściana wschodnia (elewacyjna). Górna część ostrołucznego, fazowanego portalu z piaskowca. Po bokach korony kamiennych murów oporowych. Początkowy etap prac badawczych, fot. Ł. Holcer

Wzniesienie sklepień należy wiązać ze zmianami, jakie nastąpiły w ścianie elewacyjnej przedproża. W miejscu dawnych otworów okiennych powstały nowe, które ujęto w kamienne obramienia. Patrząc na kamieniarkę wszystkich okien, symetrycznie rozstawionych po obu stronach otworów komunikacyjnych, dostrzegamy pod ich parapetami strefę wyraźnie przemurowaną, wypełnioną luźnym bądź niestarannie osadzonym kamieniem łamanym oraz dużym, poziomo ułożonym i z grubsza jedynie ociosanym blokiem kamiennym. Pomimo braku wyraźnych krawędzi można przepuszczać, iż są to przemurowane otwory wcześniejszych okien, usytuowanych nieco niżej względem obecnych (ryc. 2, 5).

Sposób i charakter osadzenia dolnych, dotąd zachowanych elementów obramień okiennych wskazuje na ich późniejsze usytuowanie w tych miejscach. Ustawiono je zatem wyżej oraz ukośnie w stosunku do płaszczyzny ściany. Każde z nich składało się z dwóch monolitycznych części – dolnej i górnej. Do czasów obecnych we wszystkich otworach przetrwały jedynie dolne części kamieniarki w postaci parapetu i krótkich, fazowanych węgarów wykutych (wraz z parapetem) z jednego bloku wapienia. W świetle niskiego lecz szerokiego otworu okiennego, w formie leżącego prostokąta, złożonego z dwóch kwadratów, zamontowano poziomy pręt stalowy (ryc. 26, 27, 28). Przy zamurowanym już portalu, w zejściu prowadzącym z Rynku do części południowej, rozebrano stopnie schodów i być może sklepienie rozpięte na murach oporowych. O istnieniu wysklepka na ścianach tuneliku komunikacyjnego, o czym wspomniano, możemy



Ryc. 22. Przedproże południowe, ściana wschodnia (elewacyjna). Zamurowany portal w otworze dawnego zejścia z Rynku do komory przedproża. Z lewej fragment kamiennego muru oporowego, fot. Ł. Holcer

wnioskować jedynie na podstawie kształtu korony kamiennego muru oporowego, ukośnie schodzącej w kierunku portalu (ryc. 5, 6, 21, 23). Poza tym fakt przetrwania do chwili obecnej dwóch ścian prawie prostopadłe dostawionych do elewacji przedproża południowego, można tłumaczyć jedynie umieszczeniem w tym miejscu nowej konstrukcji związanej z głównym wejściem na taras. Mury oporowe z chwilą likwidacji schodów i zamurowania portalu przestały być potrzebne, a ponadto wciąż wystawały ponad nawierzchnię ówczesnego Rynku. Po rozebraniu wysklepka korony kamiennych ścian mogły stanowić doskonałe oparcie dla schodów wiodących na taras (ryc. 16).

W trzecim etapie wzniesiono też prawdopodobnie nową szynę komunikacyjną przed wejściem do dolnej, północnej części przedproża. Z konstrukcji tej przetrwał mur oporowy północny (ryc. 2, 24). Szczątki muru południowego mogą tkwić jeszcze w warstwach zasypowych, przewidzianych do eksploracji w przyszłych badaniach archeologicznych. Północną ścianę tunelu dostawiono prostopadłe do czołowej ściany przedproża i posadowiono nierównomiernie oraz znacznie płycej niż w przypadku analogicznym, wyżej omówionym. Wzniesiono ją głównie z kamienia łamanego, a cegłą, w niewielkiej ilości, zastosowano w górnej i wschodniej jego partii. Na odcinku zachodnim muru oporowego, a więc w pobliżu zamurowanego otworu zejścia, zachował się fragment ceglanej kolebki sklepienia. Cegła, którą zastosowano w murze i której wyrobiono sklepienie tuneliku, w wymiarach nie odbiega od



Ryc. 23. Przedproże południowe. Widok lewego czyli południowego muru oporowego, dostawionego do czołowej ściany przedproża. Z prawej fragment kamieniarki portalu, fot. Ł. Holcer



Ryc. 24. Przedproże północne, ściana wschodnia. Zamurowany otwór przejścia z Rynku do komory północnej. Po prawej kamienny mur oporowy z fragmentem ceglanej kolebki po dawnym sklepieniu, fot. Ł. Holcer

substancji użytej w sklepieniach nad komorami. Kolebkę tę posadowiono ukośnie czyli w miarę równolegle do biegu dawnych schodów (ryc. 12, 24, 25). Całą konstrukcję tunelu osłonięto zapewne dwuspadowym, drewnianym daszkiem. Po stopniach, niestety, również nie pozostały żadne ślady. Z chwilą osadzenia kamieniarki okiennej, zdecydowano też o podniesieniu dotychczasowego tarasu do wysokości przekraczającej 2,5 m ponad brukowaną nawierzchnię Rynku (ryc. 10, 15, 16). Niewielkie relikty wygładzonej zaprawy tynkarskiej, zachowane na licu wschodniej ściany przedproża, dają podstawę do stwierdzenia, że przynajmniej na tym etapie ściana była otynkowana. Ocalałe fragmenty po dawnych lunetach, widoczne po usunięciu zasypu, związane w sposób jednorodny z dolnymi elementami kamieniarki okiennej, pozwoliły na wykonanie dokładnych pomiarów i rekonstrukcji każdej z nich. Ustalono miejsca osadzenia odcinkowych wysklepków oraz wysokość w ich punkcie kulminacyjnym (ryc. 13, 26, 27, 28). Na bocznych ścianach lunet, opartych na kolebkach sklepienia, pozostały znaczne fragmenty gładkiego, cienkiego tynku, w ciepłym, ugrowo-kremowym odcieniu. Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno sklepienia, jak i ściany w obu komorach również przykryto tynkiem (ryc. 28). W trzecim etapie przebudowano też górną partię ściany zamykającej przedproża od północy, widoczną od strony ul. Sławkowskiej, w której osadzono podobną kamieniarkę okna jak w czterech pozostałych, lecz nieco mniejszą. Przebudowa ściany północnej polegała zapewne na przynajmniej czę-

ściowym wyburzeniu zniszczonej partii górnej i ponownym jej odtworzeniu, również z użyciem kamienia łamanego. Z przyczyn dotąd niewiadomych, nowe lico górnej części wysunięto do przodu o około 5–8 cm w stosunku do dolnej płaszczyzny muru.

Brak niestety jakichkolwiek danych o aranżacji ściany elewacyjnej domu ponad poziomem tarasu. W drugiej połowie XVII wieku, podczas robót związanych z radykalną przebudową kamienicy i nadaniu jej ujednoliconego charakteru pałacowego, zniszczeniu bądź zasłonięciu uległa znaczna część substancji średniowiecznej w fasadzie budynku.

5. Późniejsze zmiany

Piwnice wchodzące w skład konstrukcji całego przedproża, usytuowane pod obecną płytą Rynku, przed pałacem „Pod Krzysztoforą”, poza niewielkimi zmianami zachowały swój średniowieczny charakter. Proces likwidacji zadaszeń nad tarasami rozpoczął się już w XVI wieku, a same tarasy przed kamienicami mogły funkcjonować do końca XVII, a nawet w początkach XVIII wieku. Wtedy to rozebrano lunety nad wszystkimi oknami oraz sklepienie oparte na murach oporowych przy wejściu do przedproża północnego (ryc. 5). Cegłę wykorzystano do zaślepienia otworów okiennych w lunetach, z nieznacznym cofnięciem w stosunku do płaszczyzny sklepienia (ryc. 3, 19).



Ryc. 25. Przedproże północne, ściana wschodnia. Górny fragment północnego muru oporowego dostawionego do elewacyjnej ściany przedproża, przy dawnym zejściu z Rynku. Na koronie kamiennego muru pozostałości ukośnie biegnącego, ceglanego sklepienia, fot. L. Holcer

W XVII wieku zamurowaniu uległ otwór komunikacyjny pomiędzy Rynkiem a komorą północną (ryc. 1, 5, 24).

Średniowieczna substancja przetrwała również w dolnej części przedproża, w obrębie obecnych piwnic: 0.13, 0.14 i 0.15 (numeracja pomieszczeń od strony południowej). Ściany i sklepienia pomieszczeń, do chwili remontu konserwatorskiego, przykrywały XIX i XX-wieczne tynki wapienno-piaskowe i cementowe. Po ich usunięciu odkryto fragment portalu osadzonego w elewacyjnej ścianie domu południowego (pomieszczenie 0.13, ściana zachodnia). Zachował się jedynie jego próg i dolne elementy prawego węgara (ryc. 4, 17). Węgar po stronie południowej usunięto, a gniazdo wypełniono palcowaną, gotycką cegłą o grubości 75–80 mm, czyli znacznie cieńszą niż w sklepieniu.

Przekształceniom ulegało również okno w ścianie północnej wychodzące na ul. Sławkowską (ryc. 20). Glify otworu w dolnej części opracowano w kamieniu łamanym, wyżej natomiast zastosowano grubą, XIV-wieczną cegłę palcowaną. Pod koniec tego stulecia lub na początku wieku XV zdecydowano o zawężeniu otworu w kierunku zachodnim, dostawiając do glifu wschodniego nowe ościeże z cegły o tych samych wymiarach. Trudno natomiast określić czas całkowitego zaślepienia otworu. Zamurówka składa się z palcowanej, rozbiórkowej cegły gotyckiej.

W wieku XV, w zachodniej ścianie pomieszczenia 0.14, osadzono ostrołukowy portal z wapienia pińczowskiego, a jedynie lewy węgar wykonano z piaskowca (węgar prawdopodobnie późniejszy). Wtedy też mogło dojść do przeróbki lunety nad tym portalem, bowiem w substancji sklepienia znaleziono fragment po osadzeniu wcześniejszej lunety o łuku odcinkowym (ryc. 4, 18).

W 2 połowie XVIII wieku wzmocniono sklepienie w północnej komorze (między pomieszczeniami 0.14 i 0.15) potężnym, ceglanym łukiem konstrukcyjnym, przechodzącym w przyściennie filary. Ceglane filary posadowiono na



Ryc. 26. Przedproże północne, ściana wschodnia. Dolna część zachowanej kamieniarki okiennej w pierwszym oknie od strony północnej. Przy węgarach uzupełnienia z grubej, palcowanej cegły. Poniżej parapetu wążek kamienniej ściany przemurowany. Fazowane węgary i parapet wykonano z monolitycznego bloku wapienia, fot. L. Holcer

nieregularnych podwalinach z kamienia łamanego (ryc. 1, 3, 4). W podniebiu arkady i filarze zachodnim wyrobiono prostokątny otwór zamknięty odcinkowym łukiem (z tej samej cienkiej cegły), którym bezpośrednio transportowano mniejsze towary z tarasu lub płyty Rynku do wnętrza piwniczki. Otwór ten w dolnej części poszerzono poprzez nieregularne wykucie już w XIX wieku.

W XIX stuleciu przebito też nowy otwór komunikacyjny między północną komorą przedproża (pomieszczenie 0.15) a piwnicą narożną (pomieszczenie 0.12). Ościeża otworu opracowano posługując się cegłą rozbiórkową (małogabarytową) i maszynową. W glifach tego wtórnego otworu zachowały się fragmenty po osadzeniu ceglanego łuku konstrukcyjnego (ryc. 4). Niewielkie naprawy wykonano w XIX wieku przy otworze między północną a południową piwnicą, gdzie przemurowano ościeża z użyciem wtórników i cegły maszynowej.

6. Podsumowanie

Niezwykle istotną kwestią są wzajemne relacje zewnętrznych i wewnętrznych poziomów użytkowych, funkcjonujących w czasie kształtowania się przedproży. Dzięki zakrojonym na dużą skalę pracom archeologicznym wszystkie zewnętrzne warstwy kulturowe, poziomy bruków oraz inne informacje, wynikające z późniejszych przeobrażeń w rejonie przedproża, zostały szczegółowo udokumentowane. Równolegle prowadzone badania architektoniczne w piwnicach zajmujących północno-wschodnią część pałacu, pozwalają na dość precyzyjne odtworzenie ich pierwotnego poziomu użytkowego oraz przebiegu i funkcjonowania komunikacji, między wnętrzem budowli, przedprożem i Rynkiem.

Obecna posadzka piwnic we frontowej części budynku, usytuowana na wysokości 207,1 m n.p.m., odpowiada wysokości poziomowi funkcjonującemu tu przez ostatnie stulecia. Stanowi jednakże założenie wynikające z wtórnego



Ryc. 27. Przedproże północne, ściana wschodnia, drugie okno od strony północnej. Dolna, zachowana część kamiennego obramienia okna. W węgarach i parapecie szeroka faza. Płaszczyzna kamieniarki oraz zamurówka pod parapetem, wyraźnie cofnięte w stosunku do lica ściany, fot. Ł. Holcer

pogłębienia komór, które nastąpiło pod koniec XVI lub z początkiem XVII wieku. Usunięcie grubej warstwy ziemi lub piasku było możliwe dzięki głębokiemu posadowieniu murów fundamentowych.

Proces pogłębiania piwnic w krakowskich kamienicach rozpoczął się już pod koniec XIV wieku i trwał co najmniej do końca wieku XVIII. Wnioski te oparto na konkretnych przykładach i wynikają z danych oraz analiz przeprowadzonych przez autorów w kilku innych obiektach. Pogłębienie mogło być jedno- lub kilkietapowe, niewielkie albo radykalne, czyli przekraczające 1 m głębokości, co w niektórych przypadkach wiązało się z koniecznością podbijania fundamentów (przykład stwierdzony w piwnicy tzw. domu „A” wchodzącego w skład kamienicy przy Rynku 12). W przypadku piwnic pałacu „Pod Krzysztoforą” niwelacja była niewielka i nie przekraczała 50 cm. W trakcie budowy przedproża, kiedy wciąż jeszcze funkcjonował pierwotny poziom użytkowy w najniższej kondygnacji budynku frontowego, zdecydowano o znacznie głębszym osadzeniu nowych piwniczek pod tarasem w stosunku do ówczesnej posadzki we wnętrzu domu. Relacja ta jest uchwytana jedynie w północno-wschodniej, narożnej części domu (ryc. 12). Brak dostępu do południowej piwnicy w budynku uniemożliwia ewentualne uogólnienie podobnego wniosku dla całości zabudowy przy Rynku 35.

Najpóźniej w 3 ćwierci XIV wieku, po ukończeniu prac przy rozbudowie przedproża o część północną, do piwniczek pod tarasem prowadziły dwa zejścia od strony Rynku, ujęte po bokach murami oporowymi wewnątrz których znajdowały się schody (ryc. 9). Obie komory wyścielała zapewne warstwa bruku z wapienia. Do wnętrza budynku głównego prowadziły również dwa przejścia usytuowane dokładnie na przeciw wyżej opisanych (ryc. 7, 8, 9). Jednakże, aby przejść z przedproża do pomieszczeń najniższej kondygnacji domu, należało wspiąć się po kilku następnych stopniach. Ta karłowata, codzienna wspinaczka w jednym i drugim kie-



Ryc. 28. Przedproże południowe, ściana wschodnia. Północne ościeże dawnego okna (drugie od strony południowej). Na ścianie lunety ustawione w pasze sklepienia, zachowane fragmenty cienkiego tynku gotyckiego (z lewej). Z prawej fragment zachowanej, dolnej części kamieniarki okiennej, ukośnie osadzonej w stosunku do lica ściany, fot. Ł. Holcer

runku wynikała z konkretnych uwarunkowań. Projektując przedproża, dostosowano się do funkcjonujących otworów komunikacyjnych w najniższej części kamienicy oraz do poziomu użytkowego drugiej kondygnacji.

Zanim jednak pojawiły się przedproża, do budynku od strony Rynku prowadziły dwa wejścia do niezależnych pomieszczeń (ryc. 7). Wejście do południowej części obiektu, ujęte w fazowany, piaskowcowy portal (prawdopodobnie ostrołukowy), założono bardzo nisko, czyli około 110–115 cm poniżej calca (ryc. 4, 11). Nieco wyżej usytuowano próg w drugim, północnym wejściu do kamienicy. Obecny portal został w tym miejscu wtórnie osadzony, lecz pomimo to wysokość progu nie uległa radykalnym zmianom w porównaniu z pierwotnym (ryc. 4, 18). Pytanie badawcze brzmi: z jakiego powodu progi w obu przejściach usytuowano tak głęboko, podczas gdy pierwotna posadzka lub polepa we wnętrzu domu narożnego znajdowała się około 30–40 cm powyżej poziomu progu (ryc. 7, 12). Podobna relacja mogła występować również w pomieszczeniu południowym. Takie rozwiązanie można tłumaczyć jedynie koniecznością zabezpieczenia pomieszczeń dolnej kondygnacji budynku przed nadmiernymi ulewami bądź wiosennymi roztopami. Konstrukcja zejścia zewnętrznego, osłonięta daszkiem lub nawet sklepieniem, w przypadku długotrwałego, ulewnego deszczu nie stanowiła należytej przeszkody i właściwego zabezpieczenia. Najniższy stopień oraz próg w otworze drzwiowym, tworzyły pewnego rodzaju zapórę, „wentyl bezpieczeństwa”.

Powyższe wnioski wynikają z danych uzyskanych w trakcie trwania badań architektonicznych i archeologicznych, a dotyczą jedynie relacji między dolną kondygnacją budynku narożnego, poziomem w komorze przedproża a ówczesną nawierzchnią Rynku. W przypadku innych domów możemy napotkać na zupełnie odmienne rozwiązania. Wyniki badań w piwnicach obecnego pałacu „Pod Krzysztoforą” oraz rezultaty dociekań w kilku innych obiektach, wskazują na częściowe zagłębienie najniższej kondygnacji domów

w stosunku do ówczesnego poziomu terenu¹⁹. Dotyczy to obiektów powstających już pod koniec XIII wieku i późniejszych, przynajmniej do końca XIV stulecia. Ta różnica wysokości wpływała na sposób użytkowania i w znacznym stopniu ograniczała dostępność pomieszczeń przeznaczonych najczęściej na składy kupieckie bądź warsztaty.

Domy krakowskie pod tym względem nie różniły się od wrocławskich, praskich czy niemieckich. We Wrocławiu i Pradze stopień zagłębienia posadzek pomieszczeń parteru wynosił od kilkudziesięciu do 120 cm poniżej pierwotnego poziomu terenu i stale się zwiększał poprzez szybkie narastanie nawierzchni²⁰. Nie znamy pierwotnego obrazu konstrukcji zejścia do wnętrza niskiego parteru od strony Rynku lub ul. Szczepańskiej. Możemy tylko przypuszczać, że były podobnie rozwiązane jak niedawno odkryte zejścia do przedproży (ryc. 2, 5, 10, 15, 16). W miarę szybko te murowano-drewniane konstrukcje przy zejściach i zapewne inne, niewielkie aneksy o charakterze handlowym, zastąpiono nowymi, obszernymi założeniami, zajmującymi najczęściej znaczną przestrzeń przed frontem domu. Zróżnicowane przybudówki uległy więc pewnemu uporządkowaniu i scaleniu w obszerną bryłę przedproża, z zadaszeniem rozpiętym nad tarasem (ryc. 15, 16). Nie zrezygnowano jednak z dostawiania korytarzyków zewnętrznych gwarantowały bowiem utrzymanie dotychczasowej komunikacji; zmieniła się tylko ich lokalizacja. Forma pozostała ta sama i dalej konstruowano je według sprawdzonych i uświęconych tradycją sposobów²¹. Wznosząc pierwszą, południową komorę w przedprożu, dostosowano jej poziom do istniejącego i nadal funkcjonującego portalu osadzonego w elewacji frontowej. Jednocześnie utrzymano ów najniższy pułap, do którego schodziły wcześniejsze stopnie, zawarte w zewnętrznym tunelu wyburzonym z chwilą wzniesienia przedproża (ryc. 7, 11).

Podobna sytuacja miała miejsce w drugim etapie, gdy rozbudowano przedproże w kierunku północnym. Dotychczasowa konstrukcja z zejściem, ustawiona prostopadłe do budynku, uległa likwidacji. Miejsce przy elewacji zajęła obszerna komora północna, do której od wschodu dostawiono podobną, nową przybudówkę mieszczącą schody (ryc. 7, 8, 9, 15). Średniowieczny bruk znaleziony w północnej piwniczce przedproża, zachowany szczątkowo przy stopniu i progu w wejściu do budynku, odpowiadał jej pierwotnemu poziomowi użytkowemu²².

W etapie trzecim, kiedy wzniesiono sklepienie i przeparto nowy otwór drzwiowy między komorami, komunikacja w obrębie długiego przedproża mogła odbywać się bez żadnych przeszkód, bowiem poziomy użytkowe w obu dolnych pomieszczeniach były zbliżone lub prawie identyczne.

W literaturze związanej z tematem często pojawia się twierdzenie o funkcjonowaniu bezpośredniej komunikacji

między ówczesnym poziomem terenu a wnętrzem parteru (obecne piwnice). Zakładano istnienie jednakowych lub bardzo zbliżonych relacji między progiem w wejściu do najstarszych budowli mieszczańskich a poziomem zewnętrznym. W przypadku pierwotnej zabudowy we frontowej części działki lokacyjnej przy Rynku 35, Rynku 12 lub w kamienicy przy ul. Szczepańskiej 5 i w innych obiektach, gdzie starano się powyższe relacje odczytać, sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. Najstarsze obiekty sytuowano na tyle głęboko, że parter pozostawał częściowo zagłębiony. Trudno orzec, na ile powszechne były to rozwiązania i czy dotyczą wszystkich domów wznoszonych u początków XIV wieku. Tezę o funkcjonowaniu jednakowego poziomu postawiono *a priori*, w oderwaniu od konkretnych wniosków wypływających z badań archeologicznych. Nie prowadzono dotąd szeroko zakrojonych prac archeologicznych w bezpośrednim sąsiedztwie kamienic, pod placami i ulicami Starego Miasta, ograniczano je do nadzoru w ramach doraźnych robót przy zakładaniu lub modernizowaniu instalacji wodno-kanalizacyjnych lub elektrycznych.

Pośród nielicznych jak dotąd opracowań dotyczących przedproży, na szczególną uwagę zasługuje publikacja sprzed ponad 40 lat, autorstwa prof. Władysława Grabskiego. Pomimo upływu lat praca ta nie traci na wartości. Słusznie zwrócił autor uwagę na niewłaściwą interpretację różnic między średniowiecznym i dzisiejszym poziomem Rynku Głównego. Już wtedy bowiem stawiano błędne tezy, że dzisiejsze piwnice krakowskich domów to dawne partery, które znalazły się pod ziemią na skutek sztucznie podwyższonego terenu²³. Idąc dalej i rozwijając wywody, Grabski wykazuje jakoby partery dzisiejszych kamienic są pierwotnymi, średniowiecznymi parterami, co jednak nie do końca wydaje się słuszne. Należałoby w takim razie obecne piwnice również nazwać pierwotnymi, średniowiecznymi piwnicami. Tymczasem ta najniższa kondygnacja domu była zagłębiona w terenie jedynie częściowo, a zdecydowanie większa jej partia wystawała ponad poziomem ulicy lub Rynku.

W połowie wieku XIV różnica między brukiem Rynku a ówczesną posadzką w obecnych piwnicach „Pod Krzysztoforą” wynosiła około 140 cm (ryc. 11, 12). Przy założeniu, że wysokość dolnej kondygnacji wynosiła około 3,2–3,5 m, widzimy, iż to „wystawanie” ponad nawierzchnią terenu było znaczne, nie mówiąc już o okresie wcześniejszym, obejmującym 1 połowę XIV stulecia. Brak badań archeologicznych przy fasadach domów wzniesionych na przełomie XIII i XIV lub w 1 połowie XIV wieku, uniemożliwia dokładne ustalenie tych relacji. Pomimo to przez mieszkańców i domowników średniowiecznego Krakowa ta zagłębiona część domu była postrzegana jako suteryna, w dzisiejszym tego słowa znaczeniu lub tzw. niski parter.

Następna kondygnacja znajdowała się na tyle wysoko, że trudno byłoby nazwać ją parterem w obecnym sensie. Prowadziły do niej schody zewnętrzne ustawione od strony Rynku, albo przy ścianie tylnej budynku. Ten „wysoki parter” stanowił najważniejsze założenie funkcjonalne. Tam bowiem skupiały się codzienne działania, tam zawierano transakcje i przyjmowano gości.

W wielu miejscach spostrzeżenia Grabskiego okazały się niezwykle trafne, pomimo że oparł je na oglądzie, a nie na dokładnych wynikach badań architektonicznych. Powołuje

¹⁹ O częściowym zagłębieniu najniższej kondygnacji najstarszych domów w Pradze i Europie Zachodniej patrz: Piekalski J.: *Wczesne domy mieszczan...*, s. 183.

²⁰ Por. *ibidem*, s. 196–197.

²¹ Owe korytarzyki uległy przemieszczeniu, znajdując swoje nowe miejsce przed czołową ścianą przedproża.

²² Por. przyp. 17.

²³ Grabski W.: *Średniowieczne przedproża...*, s. 26–27.

się m.in. na przykład przedproża przy pałacu „Pod Krzysztoforą”, gdzie do 2006 roku nie przeprowadzono żadnego szczegółowego rozeznania, a ściany pokrywały nietknięte dotąd silne zaprawy cementowe i pozostałości po późnych tynkach wapienno-piaskowych. Niemniej jednak ten znakomity historyk i badacz korzystał z innych przykładów, na których oparł swoje wnioski. Obecnie dysponujemy znacznie szerszym zasobem informacji dotyczących tematu i stwierdzenie, że „piwniczki przedproży krakowskich nie posiadały z reguły wejść z poziomu ulicy, z wyjątkiem przykładu wejścia bezpośrednio z Rynku w pierzei A-B pod numerem 43”, jest już nieaktualne²⁴. Oprócz bezpośrednich wejść z Rynku do przedproży przy pałacu „Pod Krzysztoforą”, mamy inne, np.: przy Małym Rynku 1, przy Szarej Kamienicy lub przy Rynku 42, gdzie od wnętrza, w środkowej części komory przedproża, przemurowano znaczną część ściany i sklepienia z użyciem dużych głazów kamiennych, prawdopodobnie w miejscu dawnego przejścia na Rynek.

Autor artykułu o krakowskich przedprożach snuje rozważania wokół ewentualnie istniejących przedproży w miejscach, gdzie dotąd ich nie znaleziono, czyli przy południowym i zachodnim boku Rynku, między ul. św. Anny a ul. Szewską oraz między ul. Bracką a ul. Wiślną²⁵. Upłyną zapewne długie lata zanim pojawi się możliwość przeprowadzenia w tych rejonach badań archeologicznych zakrojonych na szerszą skalę.

Jeśli założymy, że niektóre tarasy opierały się jedynie na stropach belkowych, a dolnych komór nigdy nie przesklepiono, wówczas wzrasta prawdopodobieństwo odkrycia pozostałości po innych przedprożach. Konstrukcje słabsze, wzniesione przy użyciu materiału nietrwałego (drewniane stropy), mogły ulec zniszczeniu lub znacznej destrukcji już na początku XVI wieku, a potem zaniechano ich odbudowy. Staranne przemurówki od wnętrza budynku często zacierają jakiegokolwiek ślady po otworach komunikacyjnych do dawnych, od wieków zasypanych komór zewnętrznych. Bogatym źródłem informacji pozostaje również zgromadzony przez autora materiał graficzny w postaci rycin, sztychów, rysunków archiwalnych oraz jego własnych szkiców i przekrojów. Dotychczasowa literatura związana z tematem jest nad wyraz skromna. Owszem, powstały opracowania archeologiczne, z których tylko nieliczne ukazały się drukiem. Dotyczą zarówno naszych, krakowskich przedproży, jak też podobnych rozwiązań konstrukcyjnych w innych miastach Polski południowej, pozostających pod wpływami architektury krakowskiej. Pośród opracowań historycznych, w któ-

rych podkreślono architektoniczną formę i funkcję przedproża na tle ogólnego, urbanistycznego założenia średniowiecznego miasta najwartościowszą pracą nadal pozostaje publikacja prof. Władysława Grabskiego.

Obecna ekspozycja kamiennych wątków ścian i układu cegieł w sklepieniach, łukach czy arkadach, jest efektem gruntownej konserwacji. Ma charakter dydaktyczny i w znacznym stopniu odbiega od obrazu wnętrza średniowiecznego. Komory w przedprożu oraz wszystkie pomieszczenia dawnego, głębokiego parteru były pierwotnie tynkowane. Naszych przodków nie zachwyciły starannie ułożone warstwy w wątku kamiennym lub ceglanym, ani trójkątna spoina wyrobiona pomiędzy cegłami. Szczytem elegancji były ściany otynkowane, nie tylko we wnętrzach, lecz również od strony zewnętrznej.

Odtworzenie w miarę prawdziwego i całościowego obrazu przedproża przy pałacu „Pod Krzysztoforą” jest możliwe dzięki ostatnim badaniom i odkryciom, które okazały się analogiczne do rozwiązań zastosowanych w Pradze, Wrocławiu czy Ratyźbonie i które dla Krakowa mają wyjątkowe znaczenie. Nie wiedzieliśmy dotąd nic konkretnego o tego rodzaju rozwiązaniach budowlanych przy najstarszych obiektach w naszym mieście, o charakterze zewnętrznych ścian przedproży, o istnieniu detalu architektonicznego (w postaci częściowo zachowanej kamieniarki okiennej, w całości zachowanym piaskowcowym portalu), o murach oporowych przy stopniach zejścia, a przede wszystkim o przesklepionym korytarzyku nad zejściem do komory północnej. Wszystkie dotąd odsłonięte i rozpoznane pozostałości po lunetach nad otworami, zachowane fragmenty kamieniarki okiennej oraz inne elementy, odkryte jedynie częściowo, pozwalają na uzyskanie w miarę pełnego obrazu konstrukcji i funkcjonowania przedproża w 2 połowie XIV wieku (ryc. 10, 15, 16).

Obecnie trwają intensywne przygotowania nad ostatecznym projektem i aranżacją ekspozycji frontowej ściany przedproża. Zwiedzający muzealne ekspozycje, zlokalizowane w piwnicznej części pałacu, będą również mogli zapoznać się ze stanem zachowania i charakterem zabytkowej substancji przedproża od strony zewnętrznej, znanej dotąd nielicznej garstce historyków, architektów, archeologów oraz naszym przodkom – mieszkańcom średniowiecznego Krakowa. Zaprezentowane wyniki badań nie wyczerpują tematu do końca, bowiem w trakcie przyszłych robót realizacyjnych przy ekspozycji obiektu pod płytą Rynku, przewidziane są dalsze prace badawcze.

²⁴ *Ibidem*, s. 28.

²⁵ *Ibidem*, s. 28, 31.

The mediaeval *przedproże* in front of the „Pod Krzysztoforą” palace – latest discoveries

The “Pod Krzysztoforą” palace (35 Main Market Square) which today houses the Historical Museum of the City of Kraków is deeply rooted in the city’s architectural landscape, its beginnings reaching back to the late 13th century. The extensive renovation programme constantly reveals new facts about the development of the building throughout the many centuries of its existence and keeps surprising us with extraordinary discoveries.

The present paper discusses merely one of the vast number of issues connected with the history of the entire palace layout, namely the so-called *przedproża* (German: *Beischlag*), i.e. the terraces built in front of the thresholds of burgher houses, along their facades which were common throughout various West European countries already in the mid-13th century. Similar structures of that kind were built in front of many other houses standing along the Main Market Square, however, they all remain buried deep underground, and only one of them has been thoroughly researched so far.

The construction of the *przedproże* in front of the “Pod Krzysztoforą” palace started in the mid-14th century at the latest and it was one of the largest constructions of that kind in Kraków. It reached its final form in the 2nd half of that century and survives in its original, almost unaltered shape to the present time. Mediaeval brick vaults, stone portals,

the lower parts of masonry around the windows and other fragments of functional architectural solutions have been preserved. The upper parts of the encircling wall and the lunettes above the windows are the only elements of the structure which have not survived. By the end of the 17th century most *przedproża* disappeared from the local cityscape.

Today, walking by the stone town houses along the frontages of the huge Main Market Square we suddenly realize that we are in fact strolling along the old front terraces where our ancestors lived their lives of lively trade exchanges and animated social activity. The present surface of the Main Market Square is situated roughly on the same level as the former *przedproże* in front of the palace. In the 2nd half of the 14th century the surface of that terrace was situated over 2 m above the level of the city’s main square at that time. The present article discusses this, as well as many other interesting issues connected with the *przedproże* at 35 Main Market Square.

So far, no comprehensive book discussing all the *przedproża* in Kraków has been published and the results of latest research present merely the first step towards our full understanding of the history of other structures of that kind built in our city.